

Krótkie wprowadzenie o firmie Lenco można oprzeć na tym, że ma już ponad 70-letnie doświadczenie w produkcji gramofonów. Ale można też przyrzeć się bieżącej ofercie, w której gramofony to zaledwie tło dla radylek, boomboxów, przenośnych odtwarzaczy DVD, sprzętu samochodowego, powerbanków, telewizorów...

T

estowany model to jeden z wielu gramofonów oferowanych dzisiaj przez Lenco, jednocześnie jedna z najbardziej zaawansowanych konstrukcji

w tym zakresie ceny. Jak wiele innych, pochodzących z różnych firm, nawiązuje do legendy Technicsa i gramofonów z rodziny "1200", które pogodziły dwa światy – audiofilów i DJ-ów. 1200 to wciąż gorący temat o tyle, że wskrzeszony kilka lat temu Technics też do niego wraca nowymi konstrukcjami.

L-3808 jest jednym z cięższych gramofonów (5,4 kg) w tej stawce. Podstawa została przygotowana z tworzywa (wzmocnianego wewnątrz) z charakterystycznym wcięciem w dolnej części. Talerz wykonano z aluminium i przykryto czarną, filcową matą. Jest też stożkowy rant i typowe, wzorzyste wypustki dla systemu stroboskopowej kontroli obrotów. Działa ona dokładnie tak samo, jak w modelach 1200, identycznie rozwiązano także podświetlenie igły (choć kolumna nie chowa się w podstawie).



Wkładka od Audio-Techniki, nawet jej podstawowy model MM, świetnie się sprawdzi w gramofonie tej klasy, ale jest też możliwa wymiana.



LENCO L-3808

W układzie pozostałych elementów też nie ma wyraźnych braków. Obroty włączamy prostokątnym przyciskiem, dwa mniejsze służą do wyboru prędkości: 33,3 albo 45 (ale bez 78) obr./min. Jest także suwak do precyzyjnej kalibracji prędkości – powszechnie uznawany za narzędzie wyłącznie dla DJ-a, ale jak się okazuje, pomocny także w zastosowaniu domowym (o czym w części odsłuchowej).

Ramię to typowa dla wielu gramofonów japońskich konstrukcja typu "S" z odkręcaną, uniwersalną główką. Mocowanie dla wkładki to także standard (1/2 cala), a fabrycznie L-3808 ma zainstalowaną i ustawioną wkładkę MM Audio-Technica. Lenco nie chwali się szczegółami, ale wiele wskazuje na to, że mamy tu wkładkę AT-3600 (łatwo wymienić igłę), jeden z podstawowych, ale bardzo udanych modeli. Przyzwoity zestaw regulacji pozwala na łatwą wymianę wkładki.

Ramię nie jest oparte na okrągłej podstawie z mechanizmem do zmiany wysokości kolumny (jak w Technicsach 1200, ale tego by już było w tej cenie za wiele), jednak brak regulacji wysokości

VTA można przeboleć (odpowiednią wkładką lub stosując inną matę). Mamy za to wygodne pokrętko do anti-skatingu oraz okrągłą przeciwwagę z precyzyjną skalą do ustawienia siły nacisku.

Do opuszczania ramienia służy niewielka dźwignienka współpracująca z mechanizmem windy.

Jak przystało na gramofon z rodziny 1200, napęd jest bezpośredni, z wysokiej klasy silnikiem bezszczotkowym i systemem elektronicznego hamulca.

Z tyłu mamy parę łatwo dostępnych gniazd RCA i przełącznik trybów pracy, ponieważ L-3808 ma wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny (z którego nie musimy korzystać). Na pokładzie jest też przetwornik A/C z wyjściem USB – możemy zgrać płyty na dysk twardy komputera.

Ale może jeszcze bardziej praktyczna jest pokrywa przeciwkurzowa, zawieszona na porządnym, sztywnych zawiasach.

Napęd bezpośredni sprzyja łatwemu uruchomieniu gramofonu. Przygotowanie sprowadza się do usunięcia zabezpieczeń transportowych, założenia talerza i główki oraz przeciwwagi. Czynnością wymagającą pewnej wprawy jest dokładne ustawienie siły nacisku igły.



Wyjściowe gniazda RCA są złocone, niewielki przełącznik służy do wyboru trybów pracy (sygnał z wkładki lub z wbudowanego przedwzmacniacza phono), L-3808 ma nawet wyjście USB, pozwalające zgrać płytę na dysk twardy komputera.



Zarówno ogólna forma urządzenia, jak też poszczególne detale nawiązują do stylu Technicsa "1200"; krawędź talerza jest stożkowa i ma charakterystyczne wzory stroboskopowego systemu kontroli prędkości obrotowej.

ODSŁUCH

Na początek kwestia formalna, dotycząca działania suwaka mikroregulacji prędkości obrotowej: chociaż stroboskop wskazuje, że wszystko jest w porządku, to dla podstawowego trybu 33,3 obroty są minimalnie za wysokie (sprawdzian na płycie testowej). Żaden z pięciu testowanych gramofonów nie był mistrzem, ale *L-3808* może się nim stać! W przypadku mojego egzemplarza wystarczyło dosłownie musnąć suwak, aby uzyskać dokładnie 33,33 obr./min.

Odsłuch *L-3808* podzieliłem na dwa etapy – wraz ze zintegrowanym preampem i bez niego. Wbudowany przedwzmacniacz wprowadza do brzmienia masywność będącą pochodną wycienienia góry pasma. Przydałoby się więcej powietrza, ale mimo to można polubić taki spokój i powagę, zwłaszcza gdy kojarzy się ona z winylem i ma dać wytchnienie po wszelkich ostrościach.

Dźwięk *L-3808* można porównać z *Primary E* firmy Pro-Ject, choć w ustawieniu z własnym preampem Lenco brzmi jeszcze delikatniej (w zakresie wysokich tonów). Bas okazuje się jednak

dość wyrazisty, nie prowadzi do efektu „misiowatości”. Średnica jest przyjemna, ale i wiarygodna, bez „ulepka”, nieźle różnicowana, pod każdym względem co najmniej poprawna.

***L-3808* gra z lekkim dystansem pierwszego planu, dba raczej o umiar i porządek, niż o natychmiastowy efekt „obecności”.**

Zastosowanie zewnętrznego przedwzmacniacza budziło moje obawy, ponieważ gramofon nie ma bolca uziemiającego. Sprawdziłem jednak konfigurację z kilkoma integracjami i problem przydźwięków właściwie nie istnieje. Takie ustawienie pozwoliło wykrzesać z dźwięku więcej iskry i blasku. Pewne ożywienie wciąż nie zagraża najmniejszą natarczywością, dźwięk wciąż pozostaje po stronie uprzejmości i skromności, bez wielkich wydarzeń dynamicznych i analitycznych.

LENCO L-3808

CENA

900 zł

www.dsv.com.pl

DYSTRYBUTOR

DSV

WYKONANIE

Nawiązuje do stylu *1200* Technicsa. Dość duży, poważny gramofon z napędem bezpośrednim, ramię typu S, odłączana główka, bardzo dobra wkładka Audio-Technica w komplecie.

FUNKCJONALNOŚĆ

Gramofon manualny, komplet regulacji (bez VTA), wbudowany przedwzmacniacz phono. Przetwornik analogowo-cyfrowy i wyjście USB pozwalające na „zgrzywanie” winyli do komputera. Możliwość wymiany wkładki.

BRZMIENIE

Spokojne, zdystansowane, z porządnym basem i delikatną górą. Zewnętrzny przedwzmacniacz może dźwięk rozjaśnić.

..... reklama